

p. Wójcicki
495

Józef Andrzej FRASIK

Mój Jesienin

Ejże, Rusi, miły kraju,
dal za dalą, ach, pamiętam:
kołys łanów, step jak w raj, u,
śpiew, harmonia i poeta ...

Ej, poeta pól, zagonów,
dróg, gdzie srebrnie marzyć brzożom -
gdzie te konie jada, wiozą,
a dzwon z cerkwi, a ikony ?

Każdej twojej brzożie-pannie
jak ty nóżkę ucałuję -
ejże, brzoży, ej, dziewanny,
ruskie pieśni ja miłuję.

Z tych bezkresów oceanu,
gdzie burzany wiatr kołysze,
pola, łąki, pachnie sianem,
stamtąd wiozę dal i ciszę.

Wieczór, nocka, tną już świerszcze,
jak te strofy twoje miłe.
Hej, harmoszeko, wspomnij jeszcze.
Ja tam serce zostawiłem.